

Verba, Samotność

Chcę zapomnieć już ten ostatni rok
Teraz wiem, co zrobiliśmy nie tak
Nie mam dokąd wracać
Bo nie mam cię
W jednej chwili zmienił się świat

Kiedy lepiej odejść, by nie ranić się?
Ale serce jak na złość mówi; ze osobno źle
Gdy jesteście razem i osobno
To na końcu czeka was samotność

Ty teraz jesteś tak daleko stąd
Ciężko mi jest pozbierać się bez ciebie
Kiedy myślisz że to już stały ład
Jakaś siła zabiera cię do siebie

Kiedy lepiej odejść, by nie ranić się?
Ale serce jak na złość mówi; ze osobno źle
Gdy jesteście razem i osobno
To na końcu czeka was samotność

Oglądam się za siebie
Nie widzę się
Wmawiam sobie, że to wszystko mi się śniło
Pytam siebie i pytam gwiazd
Jak więc wyglądać ma prawdziwa miłość?

Kiedy lepiej odejść, by nie ranić się?
Ale serce jak na złość mówi; ze osobno źle
Gdy jesteście razem i osobno
To na końcu czeka was samotność
Kiedy lepiej odejść, by nie ranić się?
Ale serce jak na złość mówi; ze osobno źle
Gdy jesteście razem i osobno
To na końcu czeka was samotność